

EUROPEJCZYCY CHCĄ GALILEO

Z opublikowanego na początku czerwca raportu dotyczącego opinii Europejczyków o systemie Galileo wynika, że chociaż o systemach nawigacyjnych wiemy coraz więcej, to technik tych używa jedynie 20% Europejczyków, a o projekcie Galileo słyszało tylko 40% respondentów. Już po przeprowadzeniu ankiety projekt ten przeżył „trzęsienie ziemi”.

PAULINA JAKUBICKA

• CO WIEMY O NAWIGACJI?

Ankieta miała formę telefoniczną. Przeprowadzono ją między 20 a 24 maja wśród 25 664 mieszkańców wszystkich państw Unii Europejskiej. Na pytanie „Czy wiesz, co to jest nawigacja satelitarna?” aż 68% respondentów odpowiedziało twierdząco. Najlepiej zorientowani w tym temacie czują się przedstawiciele Beneluksu (powyżej 80% twierdzących odpowiedzi), a także nasi południowi sąsiedzi – Czesi. Polska plasuje się tu na 10. miejscu (powyżej średniej europejskiej). Najwięcej wiedzą mężczyźni w wieku 24-54 lat, wykształceni, mieszkający w dużych miastach i często pracujący we własnych firmach. Nie zaskakuje także fakt, że to oni najczęściej planują zakup sprzętu nawigacyjnego oraz popierają rozwój tej branży.

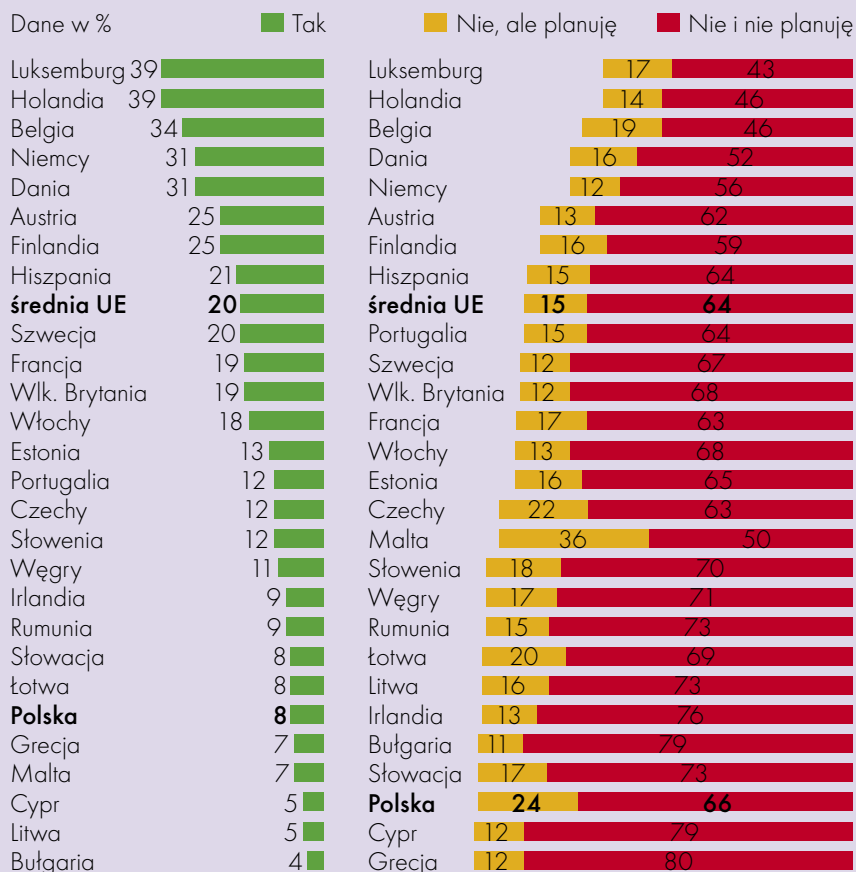
• CZY UŻYWAMY NAWIGACJI?

Mimo wysokiego wskaźnika znajomości nawigacji satelitarnej, jedynie 1/5 badanych używa obecnie tych rozwiązań – najczęściej w samochodzie, na rowerze lub jachcie. 64% respondentów nawet nie planuje sobie takiej „zabawki” sprawić. Systemy te są wykorzystywane głównie w państwach starej Unii. W grupie państw najmniej wykorzystujących systemy nawigacyjne znalazły się: Grecja (91% pytanych), Polska (90%), Słowacja (90%), Bułgaria (90%), Irlandia (89%) i Litwa (89%). Natomiast aż 24% Polaków ma zamiar wykorzystywać te technologie w przyszłości. Podobnie twierdzą mieszkańcy Łotwy, Czech i Malty.

Pytano także o to, jakie jeszcze usługi związane z nawigacją satelitarną (z których można skorzystać za pomocą ręcznych odbiorników) będą wg respondentów w najbliższym czasie najbardziej przydatne. Co piąty mieszkaniec UE stwierdził, że wszystkie. 22% uznało, że najbardziej przydatne będzie wspieranie osób niepełnosprawnych, potem

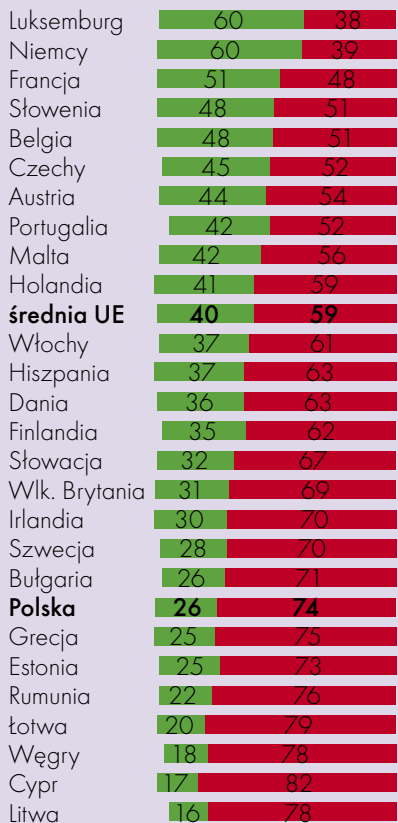
usługa „search & rescue” (15%), rozkłady jazdy transportu publicznego (14%), prognozowanie pogody (10%) oraz wyszukiwanie obiektów POI (9%). Najczęściej wszystkie serwisy wskazywali mieszkańcy Portugalii (59%) i Bułgarii (49%). Również gdy rozdzielono to pytanie na kilka dotyczących poszczególnych kategorii, najczęściej twierdzących odpowiedzi udzielili Portugalczycy i Bułgarzy. Polska znalazła się prawie na samym końcu tego zestawienia. Przydatność wszystkich serwisów potwierdziło jedynie 10% naszych rodaków. 34% Polaków twierdzi, że najbardziej przydatne będzie wspieranie

CZY UŻYWASZ SYSTEMU NAWIGACYJNEGO W SAMOCHODZIE (LUB NA ROWERZE, JACHCIE ITP.)?



CZY SŁYSZAŁEŚ O PROJEKCIE GALILEO?

■ Tak ■ Nie



niepełnosprawnych, 32% – „search & rescue”, 29% – rozkłady jazdy. Jesteśmy też na szarym końcu, jeśli chodzi o chęć wykorzystywania serwisów satelitarnych do wyszukiwania najbliższych restauracji, hoteli i teatrów.

• CO WIEMY O GALILEO?

Aż 80% mieszkańców UE popiera stworzenie systemu satelitarnego i twierdzi, że Europa powinna być w tej dziedzinie niezależna od Stanów Zjednoczonych i Rosji. Przeciwnego zdania jest jedynie 12% pytanych. Najbardziej „za” są mieszkańcy Grecji, Cypru, Francji oraz Polski. Natomiast za niepotrzebny uważają go przede wszystkim Holendrzy (28%) oraz Skandynawowie (około 20%). Co ciekawe, jest to jedyne pytanie w ankiecie, na które respondenci odpowiadają właściwie jednako, bez wyraźnych podziałów na wiek, wykształcenie czy miejsce zamieszkania. Chociaż projekt Galileo rozpoczął się prawie 10 lat temu, bo w 1999 roku, to wciąż niewiele osób o nim słyszało. Przyznaje się do tego jedynie 40% ankietowanych obywateli UE, a w Polsce

wskaźnik ten jest jeszcze niższy – wynosi 26% – co plasuje nas dopiero na 20. miejscu w Europie. Zdecydowanie więcej o projekcie wiedzą mieszkańcy starej Unii. W czołówce znalazły się tu: Luksemburg, Niemcy i Francja.

• SKĄD WZIĄĆ PIENIĄDZE NA GALILEO?

63% badanych stwierdziło, że Unia powinna zapewnić niezbędne pieniądze na jak najszybsze zrealizowanie projektu. Natomiast 23% twierdzi, że nie należy przeznaczać dodatkowych pieniędzy, nawet jeśli grozi to przerwaniem prac. Pytanych informowano, że dodatkowe fundusze to około 2,4 mld euro, które mogą pozwolić na wybudowanie około 400 km autostrad. Finansowanie ze środków publicznych popierają przede wszystkim nowe państwa w UE – Bułgaria, Rumunia, Cypr, Słowacja.

Spytano również o to, czy wycofanie się z projektu zaszkodzi wizerunkowi Unii Europejskiej. Tutaj zdania były bardzo podzielone. Przeciwnie 44% respondentów uznało, że tak, a 41%, że nie. Duży był także współczynnik osób niezdecydowanych. O wizerunek UE najmniej obawiają się Szwedzi, Brytyjczycy i Polacy. Natomiast przeciwnego zdania są mieszkańcy Włoch, Malty i Portugalii. W grupie osób uważających, że wycofanie się z projektu zaszkodzi Unii, przeważają wykształceni mężczyźni w wieku 40-54 lat.

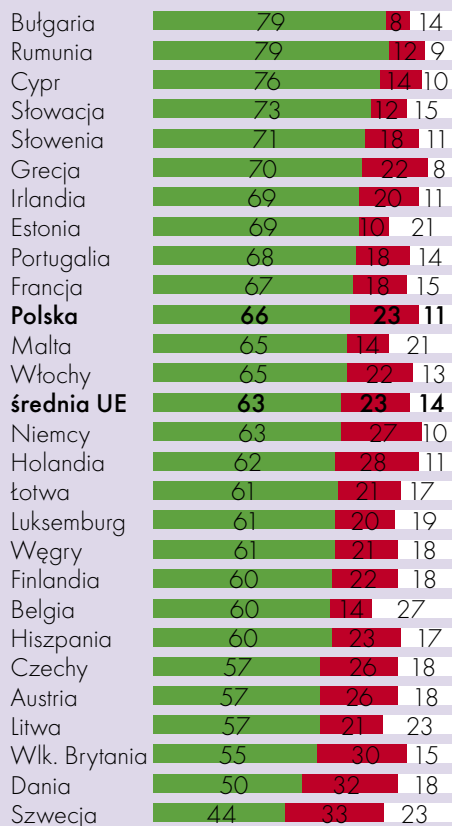
• I CO DALEJ?

Rada UE *Transport, Telekomunikacja i Energia* przyjęła 8 czerwca (na spotkaniu w Luksemburgu) rezolucję, zgodnie z którą stwierdza, że system nawigacji satelitarnej Galileo zostanie zbudowany z funduszy unijnych. Przerwano proces negocjacji między koncesjonariuszami Galileo, gdyż nie przynosił on żadnych efektów. Rada potwierdziła, że nadal jest to kluczowy projekt Unii Europejskiej. Odpowiedź na pytanie, skąd wziąć brakujące pieniądze na realizację systemu, została odłożona do jesieni tego roku.

Planuje się, że system będzie uruchomiony do 2012 roku (początkowo miał to być 2008 rok). Szacuje się, że trzeba na to jeszcze przeznaczyć około 4 mld euro. Galileo miało być przykładem współpracy w Europie i możliwością zastosowania do tak wielkiego przedsięwzięcia partnerstwa publiczno-prywatnego. Okazało się jednak, że firmy tworzące wybrane konsorcjum

JAK POWINIEN BYĆ DALEJ FINANSOWANY PROJEKT GALILEO?

■ Ze środków UE
■ UE nie powinna zapewniać dodatkowych funduszy
■ Nie wiem



nie są w stanie porozumieć się. Zwyęczyły w nim kłótnie i próby osiągnięcia własnych celów poszczególnych państw. Miesiąc temu Komisja Europejska postawiła konsorcjum ultimatum i zaproponowała sfinansowanie projektu z funduszy unijnych. Konsorcjum firm uczestniczących w budowie (EADS, Thales, Inmarsat, Alcatel-Lucent, Finmeccanica, AENA, Hispasat i TeleOp) nie zajęło niestety wspólnego stanowiska w wyznaczonym terminie i dlatego UE podjęła zdecydowane kroki. Według nowych propozycji firmy otrzymają możliwość uczestniczenia w przedsięwzięciu dopiero wtedy, gdy system zostanie zbudowany przez sektor publiczny.

Ciekawe, co odpowiedzieliby ankietowani na jeszcze jedno pytanie: „czy się uda zrealizować projekt?”

Artykuł powstał na podstawie raportu General public survey on the European Galileo Programme przygotowanego przez Flash Eurobarometer, opublikowanego na stronie internetowej Komisji Europejskiej